

Corriere dello Sport (G. D'Ubaldo) - Występ Nicolo stał pod dużym znakiem zapytania przez cały tydzień. Skręcenie lewego kolana w meczu z Juventusem, kilka przerażających momentów, wyścig w nocy, gdy tylko wrócił do Rzymu na badania kontrolne, które rozwiałyby wszelkie wątpliwości co do wytrzymałości operowanego kolana. Ale przeciwko Napoli Zaniolo chciał być za wszelką cenę, być może nawet wbrew początkowym, nawet wyolbrzymionym obawom ze strony klubu, który musiał to zrozumieć tak samo jak on.

Wczoraj Nicolo wyszedł na boisko z dużą ilością gniewu w swoim ciele, aby pokazać, że wszystko z nim w porządku i że jest na drodze do całkowitego wyzdrowienia: zgromadził ten gniew, przekształcając uczucie strachu, które czaiło się w nim, gdy kolano dało o sobie znać w meczu z Juve.

Wczoraj był bliski zdobycia bramki, prowadząc Romę w końcowym szturmie, gdy zespół starał się być bardziej niebezpieczny. Pod koniec jednego ze swoich ofensywnych wypadów, pod koniec meczu, Nicolo dopingował kibiców w loży, patrząc na nich i wznosząc ręce ku niebu, dając w ostatnich minutach impuls do próby zwycięstwa.

Zaniolo był zadowolony po zakończeniu meczu: "Wszystko czego potrzebowaliśmy to bramka. Powinniśmy dać tylko trochę więcej agresji w ataku. To był dobry mecz, rozegrany na równych warunkach przez dwie świetne drużyny. Jesteśmy zadowoleni z tego, jak zareagowaliśmy po porażce w Bodo. To jest właściwa droga".

Autor: Burdisso